

Sygn. akt XII Ga 694/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Beata Kozłowska-Sławęcka

Protokolant: st.sekr.sądowy Paweł Sztwiertnia

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2015 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 17 kwietnia 2014 r. sygn. akt V GC 1906/12/S

I. oddała apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych).

Sygn. akt XII Ga 694/14

UZASADNIENIE

WYROKU Z DNIA 8 KWIECZNIA 2015r

Powód M. F. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwoty 36 000 złotych z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu tytułem zapłaty wynagrodzenia tytułem umowy zlecenia na prowadzenie spraw spółki w ramach funkcji wiceprezesa zarządu za okres od sierpnia 2011 r. do maja 2012r. oraz tytułem wynagrodzenia z kontraktu menedżerskiego za okres maja i czerwca 2011 roku/ k-17, k-19/. Wskazał, iż z uwagi na niewystawianie faktur, z którymi wywiązała się wymagalność roszczenia spowodowane trudną sytuacją finansową spółki, pozostająca okresowo w upadłości likwidacyjnej, domaga się odsetek od dnia wniesienia pozwu.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc jego bezzasadność. Pozwana spółka podniosła, iż w okresie pełnienia funkcji menadżera powód nie doprowadził do uzyskania przez spółkę pozytywnych wyników finansowych wobec czego żądane wynagrodzenia jest nienależne. Zarzuciła, iż powód pełniąc funkcję w zarządzie spółki winien zachować akty staranności i zadbać o ustalenie rynkowego wynagrodzenia za świadczenie usług i w chwili objęcia funkcji prezesa zarządu winien to wynagrodzenie zmniejszyć. Powód nadto miał nie wykazać, iż otrzymywane przez niego wynagrodzenie opiewało na kwoty rynkowe w owym czasie. Strona pozwana bowiem zawarła w 2012 roku umowę o prowadzenie księgowości z innym podmiotem za wynagrodzeniem

1200 złotych, a zatem niższym o jedną trzecią. Podkreśliła pozwana, iż powód naliczał sobie wynagrodzenie z tytułu świadczonych usług księgowych pomimo trudnej sytuacji finansowej spółki i pominął fakt pobierania wynagrodzenia z tytułu pełnionej funkcji w zarządzie spółki. Nie można więc ustalić, czy i w jakiej wysokości powodowi należy się z tejże umowy wynagrodzenie bez sprawdzenia wysokości kwestii sumarycznego wynagrodzenia z obu tytułów. Powód bowiem przelewał wynagrodzenie z obu tytułów na jeden rachunek bankowy, może więc zaistnieć sytuacja, w której został już całkowicie zaspokojony z tytułu zgłaszanych roszczeń. Wyliczenie należności na rzecz powoda mogłoby nastąpić dopiero po wyliczeniu wszystkich należnych mu należności z obu tytułów po uwzględnieniu potrąceń. Nadto powód jako prezes zarządu w latach 2007 i 2008 miał doprowadzić do sytuacji, w której dłużnik strony pozwanej zaciągnął zobowiązanie wobec spółki na łączną kwotę 16.477,95 złotych, które uległo przedawnieniu. Równocześnie strona pozwana wniosła pozew wzajemny domagając się zasądzenia od powoda kwoty 52 022,42 zł z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu tytułem pokrycia szkody jaka miała ponieść na skutek niezgodnych z prawem działań powoda.

Na szkodę tą składały się: równowartość przedawnionej należności wraz ze skapitalizowanymi odsetkami w łącznej wysokości 27 922,42 zł, wysokość różnicy pomiędzy wynagrodzeniem za usługi księgowe świadczone przez powoda, a wynagrodzeniem otrzymywanym przez firmę zewnętrzną za okres od marca 2010r. do maja 2012r. w kwocie 16 200 zł, kwota 5 400 zł tytułem szkody jaką ponieść miała strona pozwana na skutek nieodpłatnego umieszczenia przez powoda na stronie internetowej spółki reklamy własnej działalności w okresie od marca 2010r do maja 2012r., przy przyjęciu, że rynkowa stawka za korzystanie ze strony wynosi miesięcznie 200 zł oraz kwota 7 900 zł tytułem pochodnej korzyści jakie odniósłby powód na skutek informowania osób odwiedzających stronę internetową spółki o prowadzonej przez niego K. (...) oraz tytułem wykorzystania know how spółki celem pozyskania klientów.

Powód wniosł o oddalenie powództwa wzajemnego.

Wywiódł, iż należność wobec (...) spółki z o.o. w B. nie istniała wobec faktu zgłoszenia reklamacji wad towaru dostarczonego przez pozwaną-powódkę wzajemną, odstąpienia od umowy przez kupującego i zwrotu towaru. Nadto, zdaniem powoda, fakt przedawnienia nie prowadzi do wygaśnięcia wierzytelności, której strona pozwana nawet nie próbowała dochodzić. Okoliczności te miały być znane radzie nadzorczej spółki i nie spotkały się z krytyką decyzji powoda.

Dalej pozwany wzajemnie wskazał, iż wynagrodzenia za usługi księgowe nie pobierał do daty wytoczenia nin. powództwa, zaś umowa zawarta z nowym podmiotem przez spółkę odnosi się do innego okresu świadczenia usług, a samo zestawienie wynagrodzeń nie przesądza o zasadności twierdzeń powódki wzajemnej.

Nadto pozwany wzajemnie przyznał, iż korzystał z serwera hostingowego spółki niemniej w dacie udostępnienia strony doszło do konkludentnego nawiązania stosunku zobowiązaniowego w postaci nieodpłatnego udostępnienia serwera, co było powszechnie wiadome i rada nadzorcza nie wносиła o ustanowienie opłaty wobec czego strony łączyła umowa użyczenia. Dodatkowo nie wykazano szkody i to w sytuacji gdy roczna opłata za udostępnienie serwera, ponoszona przez spółkę wynosi 300 złotych. Odnośnie pozostałych roszczeń pozwany wzajemnie wywiódł, że brak jest związków przyczynowo-skutkowych między faktem poniesienia ewentualnej szkody przez pozwaną, a uzyskaniem przychodu przez powoda. Odwołując się do uzyskiwanego co rok absolutorium powód podnosił, że obowiązki członka zarządu pełnił z należytą starannością, dysponując stosownym przygotowaniem merytorycznym.

Sąd Rejonowy na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodów osobowych ustalił, że powód jako przedsiębiorca prowadzący kancelarię biegłego rewidenta zawarł ze stroną pozwaną w dniu 27 grudnia 2007 roku umowę o prowadzenie rachunkowości. Na podstawie tej umowy zobowiązał się do prowadzenia ksiąg rachunkowych spółki i przygotowywania danych koniecznych do sporządzania stosownych deklaracji podatkowych. O zawartej umowie wiadomo było radzie nadzorczej spółki, która faktu tego nie kwestionowała. Sprawozdania roczne zatwierdzane były uchwałą zgromadzenia wspólników w formie ustnej, a następnie przekazywane w formie pisemnej. Zwykle sprawozdania roczne zatwierdzane były końcem czerwca. Miała miejsce kontrola dokumentacji finansowej spółki przez (...), w efekcie której nie zgłaszano żadnych zastrzeżeń do pracy powoda jak też do wysokości jego

wynagrodzenia. Sprawozdania finansowe były składane do KRS - u jednakże z opóźnieniem. W trakcie obowiązywania umowy o usługi księgowe powód został powołany do zarządu spółki i zaczął pełnić funkcję jej prezesa. W związku z powierzeniem mu funkcji prezesa zawarte zostały umowy menadżerskie z dnia 19 lutego 2008 roku, z dnia 1 stycznia 2009 roku i z dnia 1 lipca 2010 roku. Od dnia 1 lipca 2011 roku na skutek zmian w składzie zarządu powód został powołany do pełnienia funkcji wiceprezesa zarządu. Na czas pełnienia funkcji wiceprezesa zarządu zawarto z powodem umowę zlecenia z 1 lipca 2011 roku. Do zakresu jego zadań jako prezesa zarządu nie należały sprawy księgowe. Z tytułu pełnionej funkcji w zarządzie spółki powód pobierał odrębne wynagrodzenie w kwocie 3 tysiące złotych miesięcznie. W dniu 31 maja 2012 roku powód złożył rezygnację z funkcji wiceprezesa zarządu i na podstawie porozumienia stron z 26 czerwca 2012 roku rozwiązał umowę o prowadzenie księgowości z dniem 30 czerwca 2012 roku. Zgodnie z tym porozumieniem ostatnim miesiącem świadczenia usług księgowych pozostawał maj 2012 roku. W dniu 19 lipca 2012 roku pozwana spółka zawarła umowę o prowadzenie rachunkowości z (...) spółka z o.o. za wynagrodzeniem miesięcznym 1200 złotych.

Wobec złożenia przez (...)spółkę z o.o. w B. reklamacji na dostarczony towar, co doprowadziło do jego zwrotu, dokonano odpisu aktualizującego w wysokości równej wartości faktur na koniec 2010 roku i sprawozdanie za ten okres obrachunkowy zostało zatwierdzone. Wszystkie odpisy aktualizacyjne omawiano na posiedzeniach rady nadzorczej, z których sporządzano protokoły. Pozwana spółka zwracała się telefonicznie do spółki (...) o zapłatę zaległych faktur. Faktur korygujących nie odnaleziono.

Korzystając z serwera hostingowego powód nie zwracał się do rady nadzorczej o udzielnie zgody. Prowadzona w spółce kontrola nie wykazała nieprawidłowości, natomiast w protokole kontroli z dnia 27 czerwca 2011 roku zwrócono uwagę na umowę o prowadzenie rachunkowości niemniej nie wyrażono woli, ani nawet sugestii je rozwiązania.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo główne, zaś powództwo wzajemne oddalił, orzekając o kosztach procesu stosownie do jego wyniku.

Wywiódł, iż łącząca strony umowy : menadżerska i o świadczenie usług księgowych stanowią umowy o świadczenie usług, do których zastosowanie mają przepisy o zleceniu co przesądza ich charakter jako umów starannego działania. Z tego względu nie można dokonywać oceny wykonania umów przez pryzmat osiągalnego lub nieosiągalnego rezultatu. Wywiódł, iż strony nie uregulowały skutków naruszenia obowiązku działania z należytą starannością i nie przewidziały możliwości odmowy wypłaty wynagrodzenia. Natomiast przepisy dotyczące umowy zlecenia nie przyznają zleceniodawcy żadnych uprawnień w przypadku naruszenia obowiązku starannego działania poza możliwością wypowiedzenia umowy. W takim też wypadku zgodnie z artykułem 746 paragraf 1 kc zleceniodawcy należy się wynagrodzenie proporcjonalne do wykonanych prac, zaś nienależyte wykonanie umowy prowadzi do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej. Uznał więc Sąd, iż brak jest podstaw do odmowy wypłaty powodowi wynagrodzenia. Powód bowiem świadczył na rzecz strony pozwanej usługę z zakresu księgowości za zgodą rady nadzorczej, co jednoznacznie wynika z materiału dowodowego sprawy. W chwili zawierania umowy o prowadzenie rachunkowości powód nie pełnił żadnej funkcji w zarządzie, a umowę o prowadzenie rachunkowości zawarł z osobami uprawnionymi do reprezentacji spółki, a to z A. K. oraz prokurentem spółki. Sąd podkreślił, iż powód wykonywał usługi zgodnie z umową i nie były składane zarzuty do jego pracy, ani też nie podważano ważności tej umowy. Sąd nadto zważył, że zgodnie z zapisem umowy paragraf 4 zleceniodawca mógł powierzyć prowadzenie ksiąg rachunkowych innym podmiotom lub osobom uprawnionym do prowadzenia tychże, a zatem drugorzędne znaczenie miało to, iż powód pełnił w tym czasie funkcję w zarządzie spółki. Taki stan rzeczy istniał od chwili powołania powoda do zarządu i nigdy nie było to podnoszone mimo, iż istniała możliwość rozwiązania przedmiotowej umowy. W protokole kontroli z 27 czerwca 2011 roku przeprowadzonej zgodnie z decyzją rady nadzorczej zwrócono wszak uwagę na umowę z 27 grudnia 2007 roku jednak nie wyciągnięto z tego tytułu żadnych konsekwencji, a nawet nie wyrażano sugestii jej zmiany czy rozwiązania.

Dalej Sąd wywiódł, że powództwo wzajemne oparte jest o treść art. 293 ksh, wprowadzającego odpowiedzialność członka zarządu za szkodę powstałą na skutek działania lub zaniechania sprzecznego z prawem lub umową spółki, z czego członek zarządu może się zwolnić w przypadku braku winy. Szkada musi mieć przy tym charakter realny lub

dotyczyć korzyści utraconych na skutek sprzecznych z prawem, zawinionych działań czy zaniechań zarządu. Istnieć muszą zatem przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, przy czym zachowanie aktów staranności wynikających z zawodowego charakteru działalności ekskulpuje zarząd.

Na tle tych rozważań Sąd stwierdził, iż objęte pozwem wzajemnym roszczenia nie zostały przez powódkę wzajemną wykazane.

W szczególności w zakresie korzystania z serwera spółka nie udowodniła by poniosła jakąkolwiek szkodę, a zwłaszcza w jakiej wysokości. Natomiast, z okoliczności wynika, że powód korzystał z miejsca na serwerze hostingowym na zasadzie zawartej przez czynności konkludentne umowy użyczenia w rozumieniu art. 710 kc jako umowy jednostronnie zobowiązującej. Nikt nie podnosił wobec powoda zarzutów z tego tytułu, kontrola w spółce nie stwierdziła żadnych uchybień.

Nie wykazano też zarzutu doprowadzenia przez powoda do przedawnienia roszczeń względem spółki (...). Materiał dowodowy wykazał, że spółka ta składała reklamacje, w efekcie czego doszło do odstąpienia od umowy. Pomimo wezwania Sądu powódka wzajemna nie przedłożyła korespondencji prowadzonej z tym klientem, nie zaoferowała też żadnych innych dowodów na sporną okoliczność.

Wynagrodzenie powoda za usługi księgowe wynikało natomiast z umowy, znanej radzie nadzorczej, która ją aprobowała.

Nadto powód, jako członek zarządu, podejmował czynności zmierzające do poprawy sytuacji spółki, doprowadzając do zmiany upadłości likwidacyjnej na układową. Wprawdzie sprawozdania były składane do KRS-u z opóźnieniem, jednakże w tego powodu spółka żadnej szkody nie poniosła. Zarzut zaś, że być może doszło do wypłaty wynagrodzenia z umowy menadżerskiej uznał Sąd Rejonowy za w pełni nieudowodniony.

W apelacji strona pozwana/ powódka wzajemna/, skarżąc wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Rejonowemu niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wobec naruszenia przepisów postępowania, a to art. 233 par. 1 kpc w zw z art. 6 kc na skutek obciążenia powódki wzajemnej ciężarem dowodu, który na niej nie spoczywał i art. 219 kpc wobec odmowy połączenia sprawy ze sprawą V GC 1905/12/S i sprawą V GC 1815/13/S co doprowadziło do wydania orzeczenia nie obejmującego całokształtu sytuacji. Podniesiono nadto zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego na skutek naruszenia przez Sąd przepisów postępowania, to jest artykułu 233 par. 1 kpc poprzez niedokonanie właściwej oceny dowodów, a to wobec nieuwzględnienia przedłożonego dowodu w postaci wydruków komputerowych ze strony internetowej spółki przy uznaniu, że instytucja użyczenia wykluczała konieczność zbadania zasadności roszczenia w zakresie szkody zaistniałej wobec bezumownego korzystania z tej strony przez powoda. Zarzucała nadto apelantka bezpodstawne przyjęcie niezasadności roszczenia odszkodowawczego z tytułu zamieszczania przez powoda reklam na jej stronie i uzyskiwania przez powoda korzyści majątkowych przy wykorzystaniu know how spółki.

Dalej skarżąca wywodziła, że niezasadnie zostały oddalone jej wnioski dowodowe o powołanie biegłych z branży rachunkowości i informatycznej na okoliczność ustalenia czasokresu korzystania przez powoda ze strony i serwera hostingowego spółki.

Skarżąca wywodziła, iż doszło do nierozpoznania istoty sprawy a to wobec nie rozważenia jej roszczeń na tle art. 471 kc, art. 476 kc w zw z art. 471 kc oraz art. 361 par. 1 kc i art. 293 ksh oraz błędnej wykładni art. 710 kc. Zarzucając naruszenie art. 11 kpc wskazywała skarżąca, iż w związku z toczącymi się postępowaniami karnymi i karno-skarbowymi Sąd winien był uwzględnić jej wniosek o zawieszenie postępowania w sprawie

W odwołaniu na treści art. 424/1/ par. 2 kpc podnoszono, że Sąd jest związany sentencją wyroku zapadłego w sprawie V GC 1815/13/S. Zdaniem apelantki nie połączenie spraw doprowadziło do naruszenia zasad ekonomii procesowej, bezpodstawnego uznania, że sprawa ma charakter gospodarczy oraz orzekania z wyprzedzeniem co do okoliczności rozpoznawanych w sprawie niniejszej.

W motywach apelacji wywieziono, że powód nie płacąc sam sobie z obu tytułów doprowadził do powstania długu spółki co generuje jego odpowiedzialność w rozumieniu art. 299 ksh i prawo skarżącej do dochodzenia odszkodowania od powoda. Odpowiedzialności powoda spółka upatrywała w regulacjach odpowiedzialności kontraktowej, uznając że powód nie wykonywał swoich obowiązków doprowadzając do szkód i strat o czym świadczą dowody złożone w innych sprawach, a w niniejszej opisane w odpowiedzi na pozew i pismach procesowych. Zdaniem apelantki powód jako członek zarządu winien był ustalić taką strategię zarządzania spółką aby uzyskała ona pozytywne wyniki finansowe co nie nastąpiło. Zarzuciła skarżąca, że uzasadnienie wyroku nie odpowiada stanowi faktycznemu sprawy i przepisom prawa, co szczególnie dotyczy zarzutów i roszczeń objętych pozewem wzajemnym. Składając jako nowy dowód pismo spółki (...) z dnia 6 maja 2014 roku wywodziła skarżąca, że wynika z niego odmowa zapłaty przedawnionego długu, co czyni wywody Sądu w tym zakresie nieuprawnionymi.

Powielając argumenty zawarte w pozwie wzajemnym i pismach procesowych wskazywała apelantka, że różnica 600 zł/ 738 zł brutto/ w wynagrodzeniu powoda za usługi księgowe oczywiście wskazuje na zawyżenie jego wynagrodzenia , tym bardziej że wynagrodzenia te z biegiem czasu wzrosły. Podkreślono, że powód nie wyeliminował obciążenia spółki kosztem obsługi księgowej, choć mógł wykorzystać jej pracownika. Zaprzeczyła też apelantka ustaleniom Sądu odnośnie zawarcia przez strony przez czynności faktyczne umowy użyczenia serwera.

Dalej wskazała, że może przypuszczalnie zaistnieć sytuacja, w której powód został już w pełni zaspokojony finansowo czego Sąd nie zbadał choć powód dokonywał wpłat na jedno konto i to z dwóch tytułów. Nie udowodnił też powód zasadności swojego roszczenia skoro pozwana udowodniła na podstawie historii przelewów bankowych, że wpłaty na rzecz powoda miały miejsce.

Z taką argumentacją skarżąca domagała się uchylecia wyroku, oddalenia powództwa głównego i uwzględnienia powództwa wzajemnego.

Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Skarżąca jako podstawę wzruszenia wyroku wskazuje naruszenie artykułu 219 kodeksu postępowania cywilnego na skutek odmowy połączenia niniejszej sprawy z toczącymi się między stronami sprawami do sygnatur V GC 1905/12/S i V GC 1815/12/S wskazując, że tylko w ten sposób może być rozpoznany całokształt kwestii spornych . Podkreślić należy, iż zgodnie z artykułem 219 kpc połączenie kilku oddzielnych spraw do łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia zależne jest od samoistnej decyzji Sądu. Ustawa bowiem używa określenia może, co jest równoznaczne z pozostawieniem decyzji do wyłącznego uznania Sądu meriti. Oznacza to de facto, że Sąd nie musi przychylić się do wniosku o połączenie spraw, a odmowa ich połączenia nie stanowi podstawy apelacyjnej, która mogłaby prowadzić do zmiany lub uchylecia wyroku. Wszak połączenie spraw pozostaje jedynie kwestią techniczną związaną z ekonomią procesową. Nadmienić też trzeba, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 marca 2003 roku II CZ 20/03, że połączenie nie pozbawia połączonych spraw ich odrębności i nie zmiana faktu, iż łącznie rozpoznawane i rozstrzygane sprawy są nadal dwiema samodzielnymi sprawami. Z tego też powodu wyrok w sprawach połączonych winien zawierać osobne rozstrzygnięcia do każdej z połączonych spraw, jak to zaznaczył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 1983 roku IV PR 101/83. Jeśli zaś, jak sugeruje apelująca, w sprawach pozostałych znajdował się przydatny w tej sprawie materiał dowodowy, to nic nie stało na przeszkodzie aby dowody te zostały zaoferowane Sądowi i w niniejszej sprawie.

Nie zachodziły także podstawy do zawieszenia postępowania. Zgodnie z art. 11 kpc sąd pozostaje związany co do faktu popełnienia przestępstwa wyłącznie ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego wydanego w postępowaniu karnym, a skarżąca spółka nie wykazała aby by taka okoliczność miała miejsce.

Z kolei zakwalifikowanie sprawy jako gospodarczej było prawidłowe bowiem powód prowadził działalność gospodarczą. Okoliczność, iż mogłoby występować jako osoba fizyczna co kwalifikowałoby sprawę do postępowania

przed sądem cywilnym byłyby przy tym okolicznością nie wpływającą na treść wyroku i nie stanowiącą podstawy nieważności postępowania.

Wskazać nadto należy na niezasadność zarzutów związanych z oddaleniem przez Sąd dowodów z opinii biegłego.

Dowody te wszak były nakierowane na ustalenie czasokresu korzystania przez powoda z serwera hostingowego, a zatem irrelevantne dla sprawy albowiem należało uprzednio wykazać, że spółka-powódka wzajemna poniosła z tego tytułu szkodę. Dopiero po udowodnieniu tej okoliczności mogłoby nastąpić ustalenie wysokości szkody do czego niezbędny jest okres użytkowania strony. Ponieważ spółka nie udowodniła aby szkoda miała miejsce prowadzenie tego dowodu było zbędne.

Błędnie bowiem skarżąca wywodzi, iż Sąd dokonał ustaleń niezgodnych ze stanem faktycznym, naruszył przepisy prawa, nie przeanalizował dowodów, mimo iż apelantka udowodniła fakt powstania szkód i strat po stronie spółki.

Wstępnie podać trzeba, że strony obowiązują reguły dowodowe. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 1982 roku I CR 79/82 wywiódł, iż reguła dotycząca ciężaru rozłożenia dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze bez względu na okoliczności sprawy spoczywa on na stronie powodowej. Ciężar udowodnienia ekscypcji i faktów uzasadniających zdaniem strony oddalenie powództwa spoczywa na stronie pozwanej. Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 1996 roku I CKU 45/96 wskazał, że ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie w rozumieniu artykułu 227 kpc obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. W kontekście niniejszej sprawy stanowiska te oznaczają, że wbrew twierdzeniom apelanta jeśli strona pozwana-powódka wzajemna chciała wykazać, że poniosła szkodę przez 1. zawyżenie wynagrodzenia za usługi księgowe, 2. nie fakturowanie wynagrodzenia za usługi menadżerskie 3. z powodu korzystania z serwera, strony internetowej, 4. odstąpienia od dochodzenia roszczeń od spółki (...) i inne to ciężar dowodu spoczywał na pozwanej jak to zasadnie przyjął Sąd Rejonowy.

Wymogom dowodowym skarżąca nie sprostała.

Wszak św.L. zeznała, iż pojawiła się kwestia reklamacji, co potwierdziła św. K., podając zresztą, że wady w produkcji pojawiały się często na przestrzeni lat, co nie było dla rady nadzorczej nowością/ przykładowo-prokokół nr. 1/12/. Nadto z pisma spółki (...) z dnia 24 września 2009 roku wynikało, iż istotnie zakwestionowano dostawę i podjęta została decyzja” nie fakturować” co zaznaczono na dowodzie Wz/k-208/. Słusznie więc Sąd ustala, iż towar był wadliwy, co stało się pierwotną przyczyną rezygnacji z dochodzenia zapłaty.

Przeciwnych dowodów skarżąca nie przedstawiła.

Wniosek dowodowy zawarty w apelacji w postaci dowodu z treści pisma spółki (...) z dnia 6 maja 2014 roku Sąd Okręgowy oddalił jako nie spełniający warunków z art. 381 kpc. Nic nie stało na przeszkodzie aby pozwana dowód taki zaoferowała w roku procesu, toczącego się od września 2012 roku, tym bardziej, że winna była wykazać niezasadność odstąpienia od dochodzenia tej należności, co doprowadziło do jej przedawnienia. To bowiem apelantka twierdziła, iż w tym zakresie poniosła szkodę z winy powoda. Z okoliczności tych wywodziła skutek prawny w postaci odpowiedzialności odszkodowawczej powoda, stąd zarzuty błędnego rozłożenia ciężaru dowodowego przez sąd I instancji nie mogą się ostać.

Ubocznie, zauważa się, że z treści pisma (...) wynika, iż kwestia zapłaty była już wyjaśniana z p.F. w czasie gdy był syndykiem czyli niedługo po przedmiotowej dostawie. Okoliczność ta potwierdza wiarygodność zeznań powoda w tej kwestii.

Zaznaczyć nadto trzeba, że o ile w piśmie tym powołano się na przedawnienie o tyle nie jest znana osoba, która je podpisała bowiem brak pieczęci imiennej czy też adnotacji, że oświadczenie składa organ przedmiotowej spółki.

Analogicznie pod względem dowodowym przedstawia się kwestia zarzutu, iż być może powód już swoje wynagrodzenie otrzymał.

Takie twierdzenie w zasadzie nie może być traktowane jako zarzut, nie jest bowiem kategorią kategoryczną lecz hipotetyczną.

Jeśli jednak uznać je za zarzut to zarzut taki winien być przez skarżącą udowodniony bowiem to skarżąca zarzut ten składa.

Stosowny dowód nie został zaoferowany.

Nie jest wszak dowodem stwierdzenie zawarte w odpowiedzi na pozew ;” dowod: odpowiedź na pozew w sprawie V GC 1905/12/S”. Żaden bowiem środek dowodowy nie został wskazany i opisany.

Nie jest wszak dowodem plik wyciągów z konta ,bez opisanie czego dotyczą wpłaty tj. jakich należności ,z jakich tytułów i za jaki okres, czy są to wpłaty z tytułu wynagrodzenia za kontrakty menadżerskie czy za usługi księgowe. Nawet jeśli przy wpłatach brak tytułu to z uwagi na znaną wysokość wynagrodzeń z poszczególnych umów istniała możliwość przypisania ich do kolejnych umów i dat wymagalności bądź podjęcia przez pozwaną próby zaliczenia ich na poszczególne wierzytelności. Żadnej z tych czynności pozwana nie podjęła, choć to ona jako strona w procesie i dysponent dowodów winna dowody te w sposób prawidłowy przedstawić Sądowi w celu wykazania swoich twierdzeń. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 2000r., I CKN 427/00 podaje wprost, iż dowodzenie faktów jest obowiązkiem samych stron. Tymczasem skarżąca z obowiązku tego nie wywiązała się, zakładając, że przedmiotowy „zarzut” traktowany będzie jako fakt do udowodnienia a nie hipoteza. Błędnie wywodzi się w apelacji, iż Sąd przyjął, że pozwana miała wykazać, iż powód nie otrzymał dochodzonych kwot. Przeciwnie, pozwana miała wykazać, że powód je już otrzymał bo taki był sens logiczny przedmiotowego „zarzutu”. Także żaden z wniosków dowodowych z opinii biegłych nie donosił się wykazania tej okoliczności.

Nie dowiodła też skarżąca aby poniosła szkodę na skutek korzystania przez powoda ze strony internetowej, serwisu hostingowego spółki. Wszak spółka niezależnie od tego kto strony tej używał i tak musiałaby opłacać abonament, co czyniła. Jak zeznała św. K. było wszystkim wiadomo, że powód ze stron tych korzysta, co nie spotkało się z żadną reakcją rady nadzorczej. Korzystanie to nie uszczuplało praw pozwanej, jako że „miejsca było dość”/ św. K./. Nie sposób wywieźć z samego faktu korzystania szkody po stronie pozwanej skoro opłata nie jest zależna od ilości osób posługujących się stroną. Nie wykazano też wysokości domniemanej szkody, zwłaszcza w sytuacji gdy opłata roczna wynosiła 300 zł, a wg. św. K. ok. 400 zł/ okoliczność nie zaprzeczona/.

Podobnie nie wykazano żadnym dowodem w jaki sposób powód korzystał z know now spółki, na czym ono polegało. Dla wykazania, że powód w ten sposób pozyskał więcej klientów, zwiększył dochody (...) nie zaoferowano jakichkolwiek dowodów, abstrahując już od podstaw domagania się udziału w tym zysku. Wszelkie wyliczenia apelantki mają jedynie wymiar hipotetyczny oparty na tezie uszczerbku w jej zyskach czego także skarżąca nie dowiodła.

Wskazać należy na bezpodstawność twierdzeń o zawiązaniu wynagrodzenia za usługi księgowe. Firma zewnętrzna pojęła się ich świadczenia za kwotę 1200 zł, powód miał otrzymywać 1800 zł. Nie są to różnice znaczne z uwagi na pułap wynagrodzenia/ poniżej 2 tysięcy miesięcznie/. Nie jest też znany poziom kompetencji i zakres doświadczenia nowego zleceniobiorcy, które to aspekty, podobnie jak podaż tych usług na rynku w danym okresie czasu zawsze wpływają na cenę. Wpływ ma też stabilność i okres trwania kontraktu. Żadna z tych kwestii nie była przedmiotem dowodu ze strony pozwanej, która ograniczyła się jedynie do porównania samych kwot. Wreszcie, przypomnieć trzeba, że wynagrodzenie jest elementem ustaleń umownych, akceptowanych przez strony i w zasadzie może być kwestionowane jedynie w razie niewykonywania obowiązków. Nie budzi tu wątpliwości fakt, iż rada nadzorcza wiedziała kto prowadzi księgowość, tym bardziej że zapoznawała się z dokumentacją spółki. Dokumentacja zresztą zawsze była dostępna na żądanie co potwierdzają zeznania świadków. Powierzenie obowiązków księgowych innej osobie, np. p. K., która była wiceprezesem, nie zmniejszyłoby zresztą obciążenia spółki związanymi z tym kosztami bowiem i inna osoba

pobierałaby wynagrodzenie. Nadto, to właśnie powód znał dokładnie finanse spółki, jako że prowadził je rachunkowość od chwili upadłości i później, był więc osobą najlepiej zorientowaną.

Twierdzenie, że powód wykreował dług nie pobierając przez długi czas wynagrodzenia należy ocenić w kategoriach nieporozumienia. Zarząd odstąpił od wynagrodzenia z powodu sytuacji spółki/ układ/. Oczywiście było, że wynagrodzenie to jest należne i zajdzie konieczność jego wypłaty. Ponieważ do tego nie doszło powód domaga się zaspokojenia swoich pretensji finansowych. Nadużyciem jest twierdzenie, że będzie konieczna egzekucja wyroków zapadłych na rzecz powoda ponieważ wyroki winny być realizowane bez egzekucji.

Wreszcie podkreślić należy, iż obowiązki powoda sprowadzały się do starannego działania przy podwyższonym mierniku oceny. Na tle art. 293 ksh, który Sąd rozważał, zauważa się, że nie wykazano aby powód naruszył prawo lub zapisy umowy. Udzielanie przez wiele lat absolutorium też pośrednio potwierdza, że zarząd spółki prowadzony był prawidłowo. Ze znajdujących się w aktach sprawozdań rady nadzorczej wynika, iż zarówno w trakcie upadłości jak i układu powód realizował swoje zobowiązanie. Ewentualne trudności wynikały zaś z konieczności wykonywania układu z wierzycielami na co kierowano środki finansowe i co przebiegało pomyślnie. Z dowodów tych wynika, że zarząd znając możliwości produkcyjne spółki i stan urządzeń „nastawiony był na łagodne przeprowadzenie jej przez okres upadłości i układu, a nie osiągnięcie wysokich wyników, co czym cały czas informowano właściciela”/k-184, protokół (...)/. Zły wynik finansowy związany był nie tylko z koniecznością realizowania układu ale i z kłopotami z odlewnią, odnośnie której rozważano możliwość wydzierżawienia firmie zewnętrznej.

Na tle tych dowodów skarżąca nie przedstawiła rzeczowych argumentów wskazujących na zaniedbania powoda w obowiązkach menadżera, czego winna była dowieźć skoro argumentem w procesie pozostawało wadliwe prowadzenie spółki.

Nie można więc podzielić poglądu apelacji co do tego, że powód nie zachował aktów staranności, także i w kontekście art. 471 kc. Zebrany materiał dowodowy wskazuje wszak na brak przesłanek odpowiedzialności kontraktowej po stronie powoda.

Apelantka, przedstawiając swój punkt widzenia prowadzi w istocie polemikę z ustaleniami Sądu. Tymczasem, norma art. 233 par. 1 kpc dotyczy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wyznaczając zasady weryfikowania przez Sąd wartości mocy poszczególnych dowodów. Przepis ten reguluje kwestie procesową, mianowicie zasadę określania przez Sąd wiarygodności i znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zgromadzonych dowodów. Ocena wszechstronna dokonana jest zaś wówczas, gdy Sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów kreuje określony stan faktyczny, a apelujący wykazuje brak logiki między wyprowadzonymi przez Sąd wnioskami, a materiałem dowodowym i w ten sposób obala ustalenia Sądu. W orzecnictwie podkreśla się, że błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być, ale nie muszą, skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego co wynika przykładowo z wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 listopada 2007 roku I ACa 882/07. W konsekwencji dla skuteczności zarzutu naruszenia artykułu 233 kpc nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie Sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy analizie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając, co wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2001 roku IV CKN 970/00, wyroku z dnia 6 lipca 2005 roku III CK 3/05. Zarówno w doktrynie jak i w judykaturze przyjmuje się, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosku z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo- skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony nie wystarczy przedstawić alternatywny stan faktyczny. Należy podważyć prawidłowość dokonanej przez Sąd oceny dowodów wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna, co podkreśla się w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 II CKN 588/99, 29 września 2002 II CKN 817/00, 14 stycznia 2000 I CKN 1169/96, 2 kwietnia 2003 roku I CKN 160/01. Według ugruntowanego w orzecnictwie

stanowiska zarzut naruszenia artykułu 233 kpc nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnej korzystniejszej dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego, co również wskazuje Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 roku II CKN 572/99. Wykazanie przez apelującego, iż Sąd naruszył zasadę wyrażoną w artykule 233 kpc oraz, że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów co także podkreśla Sąd Najwyższy w wyroku z 10 kwietnia 2000 V CKN 17/00. Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia przepisu artykułu 233 kpc nie może polegać na zaprezentowaniu przez apelanta stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, co skarżąca czyni.

Reasumując apelacja nie znajduje podstaw i podlega oddaleniu po myśli art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw z art. 108 par. 1 kpc.

S. ref. I inst. Halina Chałupska